

SANKTUARIA MARYJNE – MIEJSCEM KSZTAŁTOWANIA UCZNIÓW CHRYSTUSA

Sanktuaria są miejscami świętymi, przepojonymi *sacrum*, które Bóg wybiera, by w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i łaski. Doświadczenie Kościoła przekonuje o ich ważnej roli w życiu wierzących. Zainteresowanie nimi było już obecne w pierwszych wiekach Kościoła i nadal jest niezwykle żywe. Nie osłabił go współczesny sekularyzm. Każde sanktuarium posiada swój charyzmat i swoje przesłanie, które trwa przez wieki²⁷⁷. Takie pojmowanie roli sanktuariów w życiu Kościoła sprawia, że należy je traktować nie jako miejsca drugorzędne, pomocnicze, lecz o zasadniczym znaczeniu, jako prawdziwe twierdze wiary, „do których przybywamy, aby otrzymać «Łaskę» raczej niż konkretne «łaski»”²⁷⁸.

Szczególne miejsce na mapie sanktuariów Kościoła zajmują sanktuaria maryjne. Świadczą one o żywej obecności Maryi w jego życiu. Będąc „niejako domem Matki – uczy Jan Paweł II – wyznaczają etapy postępu i odpoczynku na długiej drodze prowadzącej do Chrystusa”²⁷⁹. Ich rola jest więc nie tylko pobożnościowa, ale też formacyjna. Stanowią one „autentyczną szkołę wiary, opartą na przykładzie i na macierzyńskim wstawiennictwie Maryi”²⁸⁰. Innymi słowy, są przestrzeniami o wielkiej sile przyciągania i promieniowania, w których ludzie mogą odkryć i pogłębić swą relację z Chrystusem. Dlatego celem

²⁷⁷ Por. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia. «Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską»* (Iz 2,3), (Rzym, 29 VI 1998), 29, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 4, s. 331.

²⁷⁸ Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto* (15 VIII 1993), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. III, Warszawa 1999, s. 163. Teologię sanktuarium maryjnego w ujęciu Jana Pawła II obszernie prezentuje W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2008, s. 29-70.

²⁷⁹ Jan Paweł II, *Znaczenie sanktuariów maryjnych* (Anioł Pański, 21 VI 1987), w: tamże, t. V, s. 181.

²⁸⁰ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 1, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 3, s. 302.

wszystkich wysiłków pastoralnych sanktuariów maryjnych jest, by pielgrzymi doświadczyli spotkania z Chrystusem, który nawołuje do pójścia za Nim, niesie Ewangelię, udziela przebaczenia i łamie chleb. Wszystko to zmierza ku temu, aby stali się Jego uczniami za wzorem i z pomocą Maryi.

Co znaczy być uczniem Chrystusa, wskazują Ewangelie od początku narracji o publicznej Jego działalności. Już w pierwszych perykopach uczniowie jawią się jako adresaci wezwania do pójścia za Nim. Ich przynależność do Niego zależy od skierowanego do nich słowa. W ich powołaniu ujawnia się wzajemne powiązanie pomiędzy darem Boga i odpowiedzią człowieka. Inicjatywa nawiązania relacji między nimi a Mistrzem należy do powołującego ich Pana. Nie oznacza to jednak, że wola ucznia, jego postawa, jest bez znaczenia dla nawiązania relacji między powołanym i Powołującym. We wszystkich przypadkach jej początek zależy od przyjęcia wezwania. Tożsamość ucznia nie jest zdefiniowana raz na zawsze, ale wymaga od niego stałej postawy wsłuchiwania się w nauczanie i podążania za Jezusem, naśladowania Go²⁸¹. Zespolenie chrześcijanina z Nim, zapoczątkowane w sakramencie chrztu, nie jest ostateczne: jest odniesieniem rozwijającym się w wierze w trakcie jego ziemskiego życia. Bycie „w Chrystusie” i „z Chrystusem” wyznacza charakter chrześcijańskiej egzystencji ucznia, która przybiera formę świadectwa chrzcielnego nadającego go światu paschalne oblicze.

Zagadnienie sanktuarium maryjnego jako miejsca kształtowania uczniów Chrystusa omówię w trzech odsłonach: w pierwszej zarysuję chrystologiczny profil sanktuarium maryjnego; w drugiej ukazę pokrótce Maryję jako pierwszą i doskonałą Uczennicę Chrystusa; w trzeciej – wiodącej i najobszerniejszej – skonkretyzuję chrystocentryczną służbę sanktuarium maryjnego: kształtowanie uczniów Chrystusa za wzorem i z pomocą Maryi.

CHRYSTOLOGICZNE OBLICZE SANKTUARIUM MARYJNEGO

Sanktuarium jest przede wszystkim znakiem i miejscem zbawczej obecności Boga pośród swojego ludu²⁸². W sanktuarium maryjnym można i należy mówić również o czynnej obecności Maryi. Już samo określenie „sanktuarium maryjne” koncentruje uwagę na Jej osobie. Jest Ona gospodynią

²⁸¹ Por. A. Malina, *Święta Maryja, Uczennica Pańska*, w: *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce 2008, s. 109.

²⁸² Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 XII 2001), 262, Poznań 2003, s. 186.

w swoim „domu”, do którego pielgrzymują Jej duchowe dzieci. To Ona wita oraz przyjmuje utrudzonych pielgrzymów. Takie pojmowanie sanktuarium maryjnego wypowiada w sposób egzystencjalny i konkretny jego specyfikę. Obecność i bliskość Maryi stanowi niejako duszę sanktuarium. „Pielgrzymując do Lourdes – podkreśla Jan Paweł II – pragniemy na nowo wejść w krąg tej niezwyklej bliskości, która tutaj nie przeminęła, lecz utrwaliła się. Ona – ta bliskość Maryi – stanowi jakby duszę tego sanktuarium. Pielgrzymujemy do Lourdes, aby być blisko Maryi”²⁸³. Pielgrzymując do Fatimy, dodaje: „Szczególnym przejawem macierzyństwa Maryi w stosunku do ludzi są miejsca, na których spotyka się z ludźmi – domy, w których Ona mieszka. Domy, w których odczuwa się szczególną obecność Matki”²⁸⁴. Natomiast w odniesieniu do Jasnej Góry stwierdza: „Przyzwyczaili się Polacy [...] ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój obraz, swój wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna”²⁸⁵.

Obecność Maryi różni się istotowo od obecności Boga. Bóg jest obecny jako Stwórca oraz Zbawca. Obecność Maryi jest natomiast obecnością stworzenia, a zatem dokonuje się jedynie w Bogu i z Jego mocą. Jest to – jak podkreśliła Maryja w scenie zwiastowania – obecność Służebnicy Pańskiej, stworzenia, które może i pragnie współpracować z Bogiem. Współpraca ta urzeczywistniła się w tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Matka stała się Jego żywą świątynią, „pierwszym i głównym sanktuarium Boga. Starożytni pisarze Kościoła, biorąc pod uwagę fakt, że Maryja z Nazaretu nosiła w swoim sercu i łonie Syna Bożego, nazwali Ją Arką Przymierza; nie znajdowały się w Niej tablice Przymierza i naczynie z manną, tak jak w arce starożytnej, ale sam Autor Ewangelii i Chleb prawdziwy, który zstąpił z nieba”²⁸⁶.

²⁸³ Jan Paweł II, *Pielgrzymujemy do Lourdes, ażeby przybliżyć się do tajemnicy odkupienia* (Homilia wygłoszona w Lourdes, 15 VIII 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 206-207.

²⁸⁴ Tenże, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* (Homilia w Fatimie, 13 V 1982), w: tamże, s. 154.

²⁸⁵ Tenże, *Macierzyńska obecność Maryi w życiu Kościoła i ojczyzny* (Homilia na Jasnej Górze, 4 VI 1979), w: tamże, s. 43-44.

²⁸⁶ Tenże, *Świątynia Boga* (Regina coeli, 24 V 1992), *OsRomPol* 13(1992), nr 7, s. 27. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze ewangelizacyjnej Kościoła według Jana Pawła II*, w: *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, Polskie Towarzystwo Mariologiczne i Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia. Skarżysko-Kamienna, 19-20 listopada 2004 r.*, red. J. Karbownik, T. Siudy, Skarżysko-Kamienna – Ostra Brama 2005, s. 86-87.

Obecność Matki, jako żywej świątyni, w tajemnicy Chrystusa prowadzi do Jej obecności w tajemnicy Chrystusowego Kościoła. Maryja jest w nim obecna od jego narodzin. Jest to także obecność macierzyńska. „Sanktuaria są widzialnymi znakami niewidzialnej obecności Matki Pana pośród ludu chrześcijańskiego”²⁸⁷. Misterium tej obecności – trafnie zauważa T. Siudy – dobrze oddziałania Janowa perykopa o godach w Kanie Galilejskiej. Chrystus był na nich obecny i po raz pierwszy okazał swoją Boską moc. Można przyjąć, że służebnicą Jego obecności była Maryja, gdyż Jej wiara przyczyniła się do tego, że uczniowie uwierzyli w Niego. W encyklice *Redemptoris Mater* czytamy: „Maryja obecna jest w Kanie Galilejskiej jako Matka Jezusa – i w sposób znamienny przyczynia się do owego «początku znaków», objawiających mesjańską moc Jej Syna. [...] W Kanie Maryja jawi się jako wierząca w Jezusa: Jej wiara sprowadza pierwszy «znak» i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach”²⁸⁸. Tajemnica ewangelicznej Kany ponawia się w każdym sanktuarium maryjnym, gdyż jest ono miejscem obecności i działania Boga w Chrystusie, i zarazem miejscem obecności i działania Maryi. Wędrując drogą wiary, uczniowie Chrystusa zatrzymują się w nim, aby pogłębić swoją więź z Jezusem w obecności i z pomocą Jego Matki. Cel pobytu w sanktuarium maryjnym nie wyczerpuje się więc w spotkaniu z Maryją. W Jej obecności ma się dokonać coś więcej: spotkanie z Chrystusem. Życie chrześcijańskie odnosi się do Chrystusa. On jest jedyną drogą, która prowadzi do Ojca, a także najwyższym wzorem, wedle którego uczeń winien tak kształtować swoje postępowanie, by żywił te same uczucia co Chrystus, żył Jego życiem i posiadał Jego Ducha.

Sanktuarium maryjne, podobnie jak wszystkie inne sanktuaria, jest zawsze na pierwszym miejscu sanktuarium Chrystusa, miejscem celebracji Jego zbawienia. W tę rzeczywistość jest wpisana Jego Matka. „Ona wszędzie, gdzie się znajduje – uczy Jan Paweł II – podobnie jak w Betlejem, Nazarecie czy Kanie Galilejskiej, wskazuje Syna, Owoc żywota swojego. Taka jest funkcja Matki, tej Matki, dać Syna, prowadzić do Niego”²⁸⁹. Dlatego też sanktuarium maryjne bardziej należy do Jezusa niż Maryi. Urzeczywistnia się w nim znana od stuleci zasada „przez Maryję do Jezusa”. Jego uczniowie potrzebują Maryi.

²⁸⁷ Jan Paweł II, *Świątynia Boga...*, s. 27.

²⁸⁸ RM 21. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 87.

²⁸⁹ Jan Paweł II, *Na koronację obrazu Różanostockiej Wspomożycielki* (List przesłany na ręce administratora apostolskiego archidiecezji w Białymstoku, biskupa Edwarda Kisiela, 22 VI 1981), *OsRomPol* 2(1981), nr 6, s. 24. Por. Benedykt XVI, *Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Jezus* (Przemówienie podczas nabożeństwa maryjnego w Ogrodach Watykańskich, 31 V 2006), *OsRomPol* 27(2006), nr 9-10, s. 37.

Ona otwiera im drogę do Syna; tylko w Nim znajdują uciśnienie w niepokojach, ulgę w cierpieniu, moc i stałość dla postanowień życia zgodnego z wartościami Ewangelii. W książce *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II wyznaje, że sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest „nie tylko maryjne, ale też i głęboko chrystocentryczne. Pielgrzymki, które przybywają, w ciągu dni swego pobytu na Kalwarii przede wszystkim odbywają «dróżki», a są one po prostu «drogą krzyżową», na której człowiek odnajduje swoje miejsce przy Chrystusie poprzez Maryję²⁹⁰».

Istnieje jednocześnie potrzeba dopełnienia zwrotu: „Przez Maryję do Chrystusa” zwrotem odwrotnym: „Przez Jezusa do Maryi”. W świetle prawdy o Chrystusie można bowiem dopiero odkryć właściwe odniesienie Maryi do Boga i do ludzi, a także odpowiednio ująć Jej postugę. Dlatego zanim pójdziemy drogą „przez Maryję do Chrystusa”, trzeba, abyśmy podążali drogą „Przez Jezusa do Maryi”. Na te dwie komplementarne drogi wskazuje encyklika *Redemptoris Mater*²⁹¹. Z prawdy o tych dwóch drogach wyrasta i na niej bazuje rzeczywistość sanktuariów maryjnych. Z tej racji należy popierać orientację duchowości, która dostrzega istotę w życiu z Chrystusem, a dopiero wewnątrz tego życia znajduje odpowiednią postawę względem Maryi. Nie kwestionując poprawności teologicznej formuły „Przez Maryję do Jezusa”, należy dodać, że nie wyraża ona całego bogactwa naszych związków z Chrystusem i Maryją. Jej podstawowym niedostatkiem jest to – zauważa T. Łukaszuk – że wydaje się „sugerować pierwszeństwo związku z Maryją przed związkiem z Chrystusem, gdy faktycznie pierwszy jest Chrystus i w Nim życie religijne znajduje swoje najpierwsze zakotwiczenie²⁹²”. Formuła „Przez Maryję do Jezusa” musi zatem zostać uzupełniona i ustawiona w perspektywie bardziej pierwotnej, która wychodzi od Chrystusa i zmierza do ogarnięcia wszystkich innych rzeczywistości, też Maryi. Oznacza to, że formuła „Przez Jezusa do Maryi” sprzyja pielęgnowaniu chrystocentrycznego charakteru sanktuarium maryjnego, natomiast osłabienie świadomości jego chrystologicznego fundamentu może owocować

²⁹⁰ *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Lublin 1994, s. 158.

²⁹¹ RM 26. Por. T. Siudy, *Sanktuarium maryjne w obliczu Jubileuszu 2000*, „Liturgia Sacra” 5(1999), nr 2, s. 294.

²⁹² T. D. Łukaszuk, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI «Marialis cultus» na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 1991, s. 183.

pojmowaniem go w sposób jednoznacznie „mariocentryczny”. Wówczas pielgrzym zatrzyma się przy Maryi, a do Chrystusa już nie dotrze²⁹³.

Tymczasem w pastoralnym oddziaływaniu sanktuarium maryjnego centralne, najważniejsze miejsce powinna zajmować osoba i zbawcze dzieło Chrystusa. Odpowiedzialność duszpasterzy w ukazywaniu i kształtowaniu poprawnego obrazu Chrystusa jest wielka. Powinni oni ustawicznie weryfikować swe oddziaływania i pytać: Jakiego obrazu Chrystusa doświadczają pielgrzymi? Czy są prowadzeni bezpośrednio do Niego jako jedyneŹródła zbawienia, a nie tylko „w domyśle”? Czy wszystko w sanktuarium do Niego wiedzie? Postawa sług na weselu w Kanie Galilejskiej jest modelem postawy duszpasterzy: usłyszeć wezwanie Maryi i uczynić wszystko, co powie Jezus, a wtedy uwierzą w Niego Jego uczniowie. Odkryją Chrystusa, pójdą za Nim, będą Go naśladować, zaś Maryja – podobnie jak w Kanie – pozostanie z cieniu, na uboczu, jako Służebnica Pańska²⁹⁴. Sanktuarium maryjne jest „pamiętką tajemnicy wcielenia i odkupienia”²⁹⁵. Stąd jego najważniejszym zadaniem jest prowadzenie pielgrzymów drogą: od Jezusa Syna BoŹego do Maryi Matki, a następnie od Matki Służebnicy do Chrystusa Zbawiciela. Należy ich doprowadzić do Źródła poboŹności: Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. W domu Matki mają usłyszeć o Jezusie, Nim się zachwycić, na Jego słowo się otworzyć i pójść drogą, którą On wyznacza.

MARYJA – PIERWSZA I DOSKONAŁA UCZENNICZA CHRYSTUSA

Nazywanie Maryi „Uczennicą Chrystusa”, „Uczennicą Pańską” z jednej strony odpowiada biblijnemu pojęciu ucznia, z drugiej strony określenia te odnoszą się do Niej w wyjątkowy, a więc niepowtarzalny sposób. Maryja – głosi Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* – „okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa; a to z pewnością ma powszechną i trwałą wartość wzoru”²⁹⁶. „Maryja Matka – wtóruje mu Jan Paweł II w encyklice *Redempto-*

²⁹³ Por. J. Kumala, *Formuła «Per Iesum ad Mariam» w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa – Licheń 2002, s. 233.

²⁹⁴ Por. tamże, s. 237.

²⁹⁵ Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu* (Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich, 22 I 1981), w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. IV/1, Poznań 1989, s. 68.

²⁹⁶ MC 35.

ris Mater – stała się [...] pierwszą poniekąd «uczennicą» swojego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić «pójdź za Mną», wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy kogokolwiek innego (por. J 1,43)²⁹⁷. Analogiczne określenia występują w formularzu mszalnym *Święta Maryja, Uczennica Pańska* mszału maryjnego. Maryja jawi się w nim jako Uczennica swego Syna²⁹⁸, „wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia”²⁹⁹, oraz zawarta jest prośba, „abyśmy za przykładem Najświętszej Dziewicy stawali się prawdziwymi uczniami Chrystusa”³⁰⁰. Wszystko to świadczy, że kontemplowanie tajemnicy Maryi, Jej osoby i roli w dziejach zbawienia, służy także odczytaniu naszej historii i naszego uczniostwa. Zarówno życie Maryi, jak i każdego chrześcijanina jest pójściem „z pośpiechem” za Jezusem.

Tajemnica poczęcia Maryi przywołuje na myśl początki dziejów ludzkich, gdyż wskazuje, że w Bożym planie stworzenia człowiek miał zachować czystość i piękno Niepokalanej. „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa – pisze św. Paweł w Liście do Efezjan – [...] napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym” (Ef 1,3-6). „Ten plan, naruszony, ale nie zniweczony przez grzech, został – przez wcielenie Syna Bożego, zapowiedziane i urzeczywistnione w Maryi – ocalony i przywrócony człowiekowi, aby dobrowolnie przyjął go w wierze”³⁰¹. Gdy nastąpiła pełnia czasu, zesłał Ojciec swego Syna. „W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski” (Ef 1,7). „Pełnia łaski” objawiła się w Bożej Rodzicielce w zachowaniu Jej od zmyślenia grzechu pierworodnego. „Maryja nosiła w sobie, jak nikt inny spośród ludzi, ów «majestat łaski», jaką Ojciec «obdarzył nas w Umiłowanym», a łaska ta stanowi o niezwykłej wielkości i piękności całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostała w ten sposób wobec Boga, a także

²⁹⁷ RM 20.

²⁹⁸ Por. Modlitwa nad darami Mszy *Święta Maryja, Uczennica Pańska*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 66.

²⁹⁹ Kolekta Mszy *Święta Maryja, Uczennica Pańska*, w: tamże.

³⁰⁰ Modlitwa po Komunii Mszy *Święta Maryja, Uczennica Pańska*, w: tamże, s. 67.

³⁰¹ Benedykt XVI, *Życie Maryi i każdego chrześcijanina jest pójściem «z pośpiechem» za Jezusem (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2009)*, *OsRomPol* 30(2009), nr 10, s. 24.

wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy³⁰².

Kluczowe znaczenie dla Niej miało wydarzenie zwiastowania. Weszła wtedy w tajemnicę Chrystusa przez to, że uwierzyła, iż spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana (por. Łk 1,45). Dzięki wypowiedzianemu Bogu *fiat* stała się Matką Chrystusa. Był to moment przełomowy, punkt wyjścia, od którego zaczęła się „cała Jej droga wiary”³⁰³ u boku Syna. Po zwiastowaniu „wybrała się i poszła z pośpiechem w góry” (Łk 1,39), aby odwiedzić Elżbietę. Ewangelista – komentuje Benedykt XVI – podkreśla w tych słowach, że dla Maryi realizować własne powołanie w posłuszeństwie Duchowi Świętemu, za którego sprawą dokonało się w Niej wcielenie Syna Bożego, oznaczało przejść nową drogę, natychmiast wyruszyć w drogę, wyjść ze swego domu, pozwalając się prowadzić jedynie Bogu. Jej życiem kierował Ktoś Inny – „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!” (Łk 1,38) – było ono kształtowane przez Bożego Ducha, naznaczone szczególną relacją z Jej Synem Jezusem³⁰⁴. Na drodze wiary Maryja zachowywała i rozważała w sercu wydarzenia życia Syna. Już podczas życia ukrytego w Nazarecie dostrzegała w nich coraz wyraźniej tajemniczy plan Ojca dla zbawienia świata³⁰⁵. Mając stały kontakt z dorastającym Jezusem, starała się zgłębiać tajemnicę Jego osoby i misji w postawie kontemplacji i adoracji. Tak więc z nauczycielki swojego Syna „stała się pokorną uczennicą Boskiego Syna, przez Nią zrodzonego”³⁰⁶.

Tak było również podczas publicznego życia Chrystusa. Z dnia na dzień wypełniało się na Maryi błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Matka podążała drogą wiary w jedność ze swym Synem. Nawet jeśli nie towarzyszyła Mu w Jego wędrówkach misyjnych, to jednak zawsze była blisko przy Nim sercem, rozważała Jego naukę. Przeżywała swe nieustanne zdążanie ku Bogu w duchu *Magnificat*, przyjmując w pełni, także w chwilach ciemności i cierpienia, Boży plan miłości i całkowicie powierzając się w ręce Pana. Jej życie wiary było medytacją, posłuszeństwem, ufnością i nadzieją, wynikającą ze świadomości, że Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu. W tym sensie pielgrzymka wiary Matki była naśladowaniem Syna, postępowaniem za Nim, słuchaniem Go, kierowaniem

³⁰² RM 11.

³⁰³ Tamże, 14.

³⁰⁴ Por. Benedykt XVI, *Życie Maryi...*, s. 24-25.

³⁰⁵ Por. RM 17.

³⁰⁶ Jan Paweł II, *Wychowawczynie Syna Bożego* (Audiencja generalna, 4 XII 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, s. 225.

się Jego słowami, patrzeniem, jak On się zachowuje, stawianiem swoich stóp w Jego ślady, a także żywieniem tych samych uczuć i przyjmowaniem tych samych postaw. Dlatego na weselu w Kanie Galilejskiej z całą prostotą mogła powiedzieć do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5)³⁰⁷. „Czyż Maryja – pyta retorycznie Jan Paweł II – nie jest pierwszą pośród tych, «którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je? Czyż nie do Niej odnosi się nade wszystko owo błogosławieństwo, jakie wypowiedział Jezus, odpowiadając na słowa nieznannej kobiety? Niewątpliwie Maryja jest godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swojego Syna Matką według ciała («Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi które ssałeś») – ale również i nade wszystko dlatego, że już przy zwiastowaniu przyjęła słowo Boże, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ słowo to «zachowywała» i «rozważała w sercu» i całym swoim życiem wypełniała»³⁰⁸. Natomiast św. Augustyn w komentarzu do słów Chrystusa: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28) dodaje: „Na pewno Święta Maryja spełniała dokładnie wolę Ojca i dlatego większą jest rzeczą dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż Matką Chrystusa; większym jest szczęściem być uczennicą niż Matką Chrystusa»³⁰⁹.

Kiedy nadeszła „godzina” Jezusa, tajemnica męki i śmierci krzyżowej, Maryja zespolona z Synem przeżyła męczeństwo duchowe. Na Kalwarii „przyjęła” «tak» wypowiedziane w Nazarecie³¹⁰. Jej wiara, umocniona siłą Ducha Świętego, pozostała wierna danej obietnicy, była płomykiem nadziei pośród ciemnej nocy, który palił się aż do jutrzynki zmartwychwstania. Kiedy dowiedziała się, że grób jest pusty, Jej serce napełniło się radością wiary w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. W tym momencie, przypominając sobie dane Jej w zwiastowaniu obietnice, mogła stwierdzić, że spełniły się w pełni. Wiara pozwoliła Jej dostrzec i zrozumieć ludzki koniec Chrystusa w kontekście niezawodnych zamysłów Ojca. Okazało się, że wiara to całe życie i cała tajemnica Uczennicy Pańskiej.

We wniebowzięciu Maryi kontemplujemy z kolei to, co mamy osiągnąć zgodnie z naszym powołaniem – poprzez naśladowanie Chrystusa i posłuszeństwo Jego słowu – na końcu naszej ziemskiej drogi. „Przypomina nam ono – stwierdza Benedykt XVI – że życie Maryi, podobnie jak życie każdego

³⁰⁷ Por. Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), *OsRomPol* 34(2013), nr 12, s. 5.

³⁰⁸ RM 20.

³⁰⁹ Augustyn, *Sermo* 25, 7, PL 46, 937.

³¹⁰ Benedykt XVI, *„Tak” Maryi odzwierciedla „tak” Chrystusa* (Aniół Pański, 25 III 2007), *OsRomPol* 28(2007), nr 5, s. 56.

chrześcijanina, jest drogą naśladowania Jezusa, jest pójściem za Nim; drogą, która ma wyraźnie określony cel, wytyczoną już przyszłość: jest to ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, i pełne zjednoczenie z Bogiem, gdyż – jak mówi św. Paweł w Liście do Efezjan – Ojciec nas «też wskrzesił i [...] posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie» (Ef 2,6). To oznacza, że poprzez chrzest zasadniczo już zostaliśmy wskrzeszeni i zasiadamy na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie, ale musimy w ciele osiągnąć to, co już zostało zapoczątkowane i dokonało się w chrzcie. Zespolenie i zmartwychwstanie z Chrystusem jest w nas niepełne, ale dopełniło się w przypadku Maryi Dziewicy, pomimo iż także Ona musiała przejść swą drogę. Maryja dostąpiła pełni jedności z Bogiem, ze swoim Synem, i nas przyciąga, towarzyszy nam w drodze. [...] We Wniebowziętej kontemplujemy ukoronowanie Jej wiary, tej drogi wiary, którą Ona wskazuje Kościołowi i każdemu z nas. Ta, która w każdej chwili przyjmowała słowo Boże, została wzięta do nieba, [...] przyjęta przez Syna do owego «mieszkania», które nam przygotował przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (por. J 14,2-3)³¹¹.

Okazuje się, że w swym ziemskim pielgrzymowaniu Kościół spotyka na drodze wiary Maryję jako przykład uczennicy Chrystusa. Jest Ona dla uczniów Jezusa przewodniczką. W Niej mogą oni odczytać swą własną historię. Muszą przejść drogę ku Bogu, którą Ona już przeszła. Podążając za Nią, uczestniczą poniekąd w Jej wierze i „szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary”³¹², aby za Jej wzorem i z Jej pomocą stawać się prawdziwymi uczniami Chrystusa.

KSZTAŁTOWANIE UCZNIÓW CHRYSYTA ZA WZOREM I Z POMOCĄ MARYI

Sanktuarium maryjne nie jest podstawowym środowiskiem formacji chrześcijańskiej, jak rodzina i parafia. Spełnia rolę uzupełniającą. Jest uprzywilejowanym miejscem ewangelizacji chrystocentrycznej, której zadaniem jest prowadzić pielgrzymów do tego, co najważniejsze, a mianowicie „Jezusa Chrystusa Zbawiciela, kresu wszelkiej wędrówki i źródła wszelkiej świętości”³¹³. Jan Paweł II apeluje do kustoszów sanktuariów: „Pomóżcie chrześcijanom napraw-

³¹¹ Tenże, *Życie Maryi...*, s. 25.

³¹² RM 27.

³¹³ Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki* (Spotkanie z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, 28 II 1992), *OsRomPol* 13(1992), nr 7, s. 35.

dę odnajdywać Chrystusa, jednoczyć się z Nim oraz zrozumieć «konkretne i stałe związki, jakie zachodzą między Ewangelią i życiem osobistym, i społecznym człowieka»³¹⁴. Natomiast dla ludzi żyjących na obrzeżach wiary lub ze słabym zmysłem przynależności kościelnej pobyt w sanktuarium może być cenną sposobnością na spotkanie z Chrystusem i odkryciem głębokiego sensu własnego powołania, wypływającego z sakramentu chrztu. Chrystocentryczna służba sanktuarium maryjnego stanowi swego rodzaju przestrzeń od ambony, poprzez konfesjonał i ołtarz do świadectwa życia.

Budzenie i pogłębianie wiary w Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego

Każde sanktuarium uczestniczy w ewangelizacyjnej misji Kościoła, dlatego jego pierwszą, nieodzowną posługą jest przekazywanie wiary poprzez głoszenie słowa Bożego. Przypomniał o tym Jan Paweł II w przemówieniu do duszpasterzy sanktuariów: „Tradycyjnym przeznaczeniem każdego sanktuarium – co jest zawsze na czasie – jest funkcja trwałej anteny, przekazującej Dobrą Nowinę o zbawieniu”³¹⁵. Konkretniej mówiąc, jest ono „miejszem, w którym stale głosi się orędzie życia: «Ewangelię Bożą» (Mk 1,14) albo «Ewangelię Jezusa Chrystusa» (Mk 1,1), czyli Dobrą Nowinę, która pochodzi od Boga, a jej treścią jest Jezus Chrystus”³¹⁶. Z kolei w dokumencie *Sanktuarium – pamięć, obecność, prorocтво Boga żywego* czytamy: „Sanktuarium jest w wyjątkowy sposób miejscem Słowa, w którym Duch powołuje do wiary i tworzy «wspólnotę wierzących». Jak nigdy ważnym jest łączyć sanktuarium z wytrwałym i uważnym słuchaniem słowa Bożego, które nie jest [...] słowem ludzkim, lecz samym żywym Bogiem w znaku Jego Słowa”³¹⁷. Pielgrzym winien spotkać Jezusa, Nauczyciela, który „wyjaśnia Pisma”, jak niegdyś uczniom w drodze do Emaus, i przyjąć z wiarą Jego słowa.

Sanktuaria maryjne są wyjątkowymi miejscami ewangelizacji, gdyż posiadają swą maryjną specyfikę, naznaczoną macierzyńskim pośrednictwem Maryi. Mówiąc o jasnogórskiej służbie słowa Bożego Jan Paweł II stwierdził, że słowo Dobrej Nowiny zyskuje na Jasnej Górze jakąś wyjątkową wyrazistość i zarazem zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę³¹⁸. Znaczy to, że

³¹⁴ Tenże, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami...*, s. 70.

³¹⁵ Tamże, s. 69. Por. W. Taraska, dz. cyt., s. 88.

³¹⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dz. cyt., 274, s. 193.

³¹⁷ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, dz. cyt., 10, s. 311.

³¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Tyś wielką chlubą naszego narodu* (Przemówienie z okazji Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry, 19 VI 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 179.

w sanktuariach maryjnych, „maryjnych ambonach chrześcijaństwa”³¹⁹, pielgrzymi odczuwają i wyrażają szczególną gotowość słuchania słowa Bożego, czasami nawet w niewygodnych warunkach. W przemówieniu do biskupów portugalskich Papież zauważył, że „Fatima, trwająca niezmiennie w milczącym słuchaniu głosu Boga, nadal jest stałym punktem odniesienia i wezwaniem do życia Ewangelią”³²⁰. Zwłaszcza w odpowiedzi na wyzwania sekularyzacji należy uczynić sanktuaria maryjne ośrodkami, miejscami głoszenia Ewangelii³²¹. Chodzi o ewangelizację pochrzcielną, autoewangelizację, bowiem wielu chrześcijan nie przyjęło jeszcze w pełni Chrystusa za swego Pana.

Silę oddziaływania sanktuariów mierzy się też ich zdolnością do zaspokajania narastającej potrzeby ludzi żyjących w szaleńczym rytmie współczesności – potrzeby pełnego ciszy i skupienia spotkania z Chrystusem i sobą samym. Wielką łaską jest doświadczenie tego w zasięgu macierzyńskiej obecności Maryi. Jej przykład i matczyzna aktywność tworzą klimat sprzyjający zarówno zwiastowaniu słowa Bożego, jak i jego przyjmowaniu jako słowa samego Boga. Na przykład Jasna Góra wnosi od wieków w dzieje Kościoła na polskiej ziemi rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej. Maryja kieruje ustawicznie do pielgrzymów słowa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). „Kto uważa siebie za chrześcijanina, czyli za należącego do Chrystusa, winien czynić to, co mówi Jezus, pozwalając wciągnąć się całkowicie przez Jego orędzie. Ewangelia dlatego, cała Ewangelia, ze swoimi twierdzeniami i wymaganiami często paradoksalnymi dla potocznej mentalności, powinna przepajać życie każdego chrześcijanina”³²². Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest zaś dogodnym miejscem ułatwiającym człowiekowi nawiązać kontakt z cierpiącym Chrystusem i Jego Bolesną Matką. „Kalwaria – wyznaje Papież Wojtyła – ma w sobie coś takiego, że człowieka wciąga. Co się do tego przyczynia? Może i to naturalne piękno krajobrazu, który stąd roztacza się, u progu polskich Beskidów. [...] Nade wszystko jednakże to, co tutaj człowieka stale pociąga na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką [...] na drózkach Męki Pańskiej, a potem na szlaku Jej pogrzebu od kaplicy Zaśnięcia do grobu Matki Bożej. A wreszcie

³¹⁹ Tenże, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium...*, s. 166.

³²⁰ Tenże, *W światłach Fatimy nowa ewangelizacja Europy* (Przemówienie do biskupów portugalskich, 13 V 1991), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. III, s. 101. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w postudze...*, s. 89.

³²¹ Por. Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium...*, s. 163; W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, „Homo Dei” 62(1993), nr 3, s. 87.

³²² Jan Paweł II, *Czyńcie to, co mówi Jezus* (Przemówienie do laikatu w Loreto, 8 IX 1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 59-60.

tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania. [...] Zawsze miałem tę świadomość, że owe tajemnice Jezusa i Maryi, które tu rozważamy [...] są istotnie niezgłębiane. Stale do nich powracamy i za każdym razem nie mamy dość. Zapraszają nas one, aby tu wrócić na nowo – i na nowo się w nie zagłębiać³²³.

Maryja była i pozostaje wciąż „żywą Ewangelią” Chrystusa. Nikt tak jak Ona nie kontemplował Chrystusowego oblicza i nie wcielił we własne życie Jego ewangelicznego programu. „Boże – głosi formularz mszalny o *Maryi, Uczennicy Pańskiej* – Ty w Najświętszej Dziewicy Maryi dałeś nam wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia³²⁴. Ona, „będąc Uczennicą Wcielonego Słowa, pilnie szukała Twojej woli i wiernie ją wypełniała³²⁵. Błagamy, abyśmy za przykładem Maryi „stawali się prawdziwymi uczniami Chrystusa, pilnie słuchali Jego słów i wiernie je zachowywali³²⁶”.

W sanktuarium maryjnym, które kształtuje „maryjny profil życia ucznia Chrystusowego”, „nie chodzi jedynie o nauczenie się tego, co Chrystus głosił, lecz o «nauczenie się Jego samego»³²⁷. Nikt lepiej od Maryi nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego tajemnicy. W „Jej szkole” uczymy się czytać Chrystusa, aby pojąć Jego przesłanie. „Szkola Maryi okazuje się tym skuteczniejsza, jeśli pomyśleć, że prowadzi Ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład tej „pielgrzymki wiary», w której jest niezrównaną Mistrzynią. Wobec każdej tajemnicy swojego Syna zachęca nas, jak to było przy zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają na światło, by na koniec okazać zawsze posłuszeństwo wiary: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa» (Łk 1,38)³²⁸. Okazuje się więc, że Maryja uczy wiary mądrej i rozważnej, a nie chaotycznej postawy. W tekstach ewangelicznych, gdzie jest o Niej mowa, przyjmowała postawę powściągliwości, raczej słuchała i zastanawiała się nad usłyszanym słowem, a dopiero potem angażowała się w sprawę Boże. Jest to typowa postawa ucznia: jedynie ten, kto zachowuje

³²³ Tenże, *Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem* (Przemówienie w Kalwarii Zebrzydowskiej, 7 VI 1979), w: tamże, s. 54-55.

³²⁴ Kolekta Mszy Świętej Maryja, *Uczennica Pańska...*, s. 66.

³²⁵ Prefacja Mszy Świętej Maryja, *Uczennica Pańska...*, s. 66.

³²⁶ Modlitwa po Komunii Mszy Świętej Maryja, *Uczennica Pańska...*, s. 67.

³²⁷ Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae” o różańcu świętym* (16 X 2002), 14, Poznań 2002, s. 18 [dalej: RVM].

³²⁸ Tamże.

w sercu święte słowa, kto rozważa je w odniesieniu do Jezusa, ten stopniowo staje się Jego uczniem, wnikając w tajemnice Mistrza³²⁹.

Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, aby upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza. Ten wymagający ideał – podkreśla obrazowo Jan Paweł II – „osiągany jest przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjacielskim». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «oddychać» Jego uczuciami”³³⁰. Spośród wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa jest Jego Matka. Żyła Ona „tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa”³³¹. Żyła Chrystusowym duchem i była z Nim dogłębnie zjednoczona. Dzielila z Synem życie naznaczone krzyżem, posłuszne w wiernym wypełnianiu woli Ojca. Z tej racji „sanktuarium nie może być miejscem schronienia przed światem, a pobożność maryjna sposobem na «łatwiejsze» życie i kroczenie za Chrystusem”³³². Maryjna droga pójścia za Chrystusem nie zwalnia od trudu wiary i zmagania się z jej przeciwnościami, lecz jest wąską i stromą drogą ewangeliczną. Matka, podobnie jak Jej Syn, domaga się zachowania całej Ewangelii; nie tylko przypomina orędzie Jezusa, ale też pokazuje, jak trzeba na co dzień nim żyć. Chodzi więc o to, aby w zasięgu „matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swej własnej wiary”³³³. Dlatego też – przypomniawszy Jan Paweł II w sanktuarium maryjnym w Belem – „niechaj nie przepadnie żadna sposobność, aby wyjaśniać, oczyszczać i umacniać wiarę wiernego ludu, choćby była nawet naznaczona piętnem rodzimego folkloru”³³⁴.

Każde sanktuarium maryjne, prócz maryjnej wzorczości w budzeniu i pogłębianiu wiary w Chrystusa, jest nadto miejscem szczególnego oddziaływania Maryi w diakonii słowa. Tak jak w domu nazaretańskim troszczyła się Ona o ludzkie wzrastanie Jezusa, tak obecnie wychowuje nas i kształtuje z tą samą matczyną pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie „uksztaluje”. „Jestem przekonany – pisze Jan Paweł II w liście do generała zakonu paulinów – że kontemplacja oblicza Chrystusa wraz z Maryją sprawi, że będzie-

³²⁹ Por. J. J. Janicki, *Święta Maryja, Uczennica Pańska. „Logos” i „etos” formularza ze „Zbioru Mszy o NMP”, „Salvatoris Mater”* 14(2012), nr 1-4, s. 83-84.

³³⁰ RVM 15.

³³¹ Tamże.

³³² J. Kumala, *Sanktuaria maryjne w służbie polskiej drogi maryjnej*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum Mariologiczno-maryjnego – Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa – Pasierbiec 2007, s. 181.

³³³ RM 28.

³³⁴ Jan Paweł II, *Nabożeństwo ludu do Maryi podstawą ewangelizacji* (Homilia w Belem, 8 VII 1980), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 119.

my odważnie i wytrwale podążać Jego śladami³³⁵. Maryja słowami wypowiedzianymi w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” służy dobrą radą uczniom Chrystusa. Nawiązując do nich, Papież Wojtyła zaznacza: „Nie możemy w pełni przyjąć Najświętszej Panny jako Matki, jeśli nie jesteśmy posłuszni Jej słowu wskazującemu nam Jezusa jako Mistrza prawdy, której należy słuchać i iść za nią: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Te słowa Maryja powtarza stale, gdy ma swego Syna na ręku lub wskazuje Go spojrzeniem³³⁶.

Maryję nazywamy „Gwiazdą ewangelizacji” też z tej racji, że Jej życie było nieustannym ewangelizowaniem. Wymownie świadczy o tym wydarzenie nawiedzenia³³⁷, a następnie scena z Betlejem, gdy Matka ukazuje z radością Dziecię Jezus pasterzom i mędrcom ze Wschodu³³⁸. Okazuje się, że „zanim Jezus sam zaczął mówić o sobie i swojej misji, mówiła o Nim Maryja, mówiła tym, którzy przybywali do Dzieciątka, pełni podziwu i zdumienia dla tego wszystkiego, co Bóg uczynił dla zbawienia Izraela i całej ludzkości. [...] Od Epifanii do Pięćdziesiątnicy Maryja dawała Jezusa ludzkości. Daje Go także dziś, w Kościele i za pośrednictwem Kościoła³³⁹. Jej wkład w dzieło ewangelizacji – trafnie ocenia T. Siudy – uprawnia do stawiania Jej przed ewangelistami i apostołami. Oni byli jedynie świadkami Jezusa, Ona Jego Matką. A więc oni opowiadali, co widzieli i słyszeli, Ona mówi również o tym, co się w Niej dokonało. „Oni tylko świadczą, Ona świadczy i po macierzyńsku współtworzy to, o czym daje świadectwo³⁴⁰. Czyny to w wyjątkowy sposób właśnie w sanktuariach. Dał temu wyraz Jan Paweł II, kiedy zwracając się do Pani Jasnogórskiej, powiedział: „Matko Jasnogórska! Oto przez sześć stuleci Twej obecności w tak przez nas umiłowanym Wieczerniku zdajesz się mówić: Przyjmijcie to słowo,

³³⁵ Tenże, *Do generała Zakonu Paulinów O. Izzydora Matuszewskiego* (3 V 2004) – cyt. za Z. S. Jabłoński, *Recepcja nauki mariologicznej Soboru Watykańskiego II w polskich sanktuariach*, „*Salvatoris Mater*” 16(2014), nr 1-4, s. 255.

³³⁶ Jan Paweł II, *Ona jest Matką i doskonałym wzorem chrześcijan* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Suyapa, 8 III 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 167.

³³⁷ Por. Benedykt XVI, *Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Jezus* (Przemówienie do uczestników nabożeństwa maryjnego w ogrodach watykańskich, 31 V 2006), *OsRomPol* 27(2006), nr 9-10, s. 37.

³³⁸ Por. tenże, *Niech Chrystus będzie dla was wszystkim* (Spotkanie z seminarzystami w Kolonii, 19 VIII 2005), *OsRomPol* 26(2005), nr 10, s. 19.

³³⁹ Jan Paweł II, *Matka Syna Bożego* (Anioł Pański, 6 I 1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 222-223.

³⁴⁰ T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 90.

nie jako ludzkie, lecz – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w nas wierzących. Tak zdajesz się mówić do nas Ty, Matko³⁴¹.

Okazuje się w sumie, że służba słowa w sanktuarium maryjnym nie jest istotowo różna od tej, którą realizuje w swojej misji cały Kościół. Sanktuarium jest jednakże szansą dodatkowej drogi ewangelizacji. Dlatego ważną rzeczą jest weryfikacja, a kiedy zaistnieje potrzeba, także odnowa przepowiadania słowa. Obok doraźnego działania nie można rezygnować z ewangelizacji systematycznej. Jest ona możliwa w zakresie różnorodnych wspólnot i grup religijnych, kategorii zawodowych. Mogą też istnieć w większych sanktuariach centra formacji maryjnej, jak np. w Licheniu czy Jasnej Górze, odbywać się rekolekcje i dni skupienia. Należy przy tym respektować niepowtarzalny charyzmat danego sanktuarium, „jaki Pan mu powierzył, a który Kościół uznał, z często bardzo bogatym dziedzictwem tradycji i zwyczajów, jakie w nim istnieją”³⁴², żeby oprócz słowa Bożego o doświadczenie i klimat, w którym słuchacze się znajdują. Oczywiście, posługa słowa musi pierwszorzędnie czerpać ze źródeł Ewangelii. W odniesieniu do sanktuarium maryjnego, „miejsca świętego”, należy czuwać, aby było ono rozumiane nade wszystkim w znaczeniu biblijnym, a nie tylko narodowo-patriotycznym, bardziej postrzegane w świetle Objawienia Bożego, a nie jedynie objawień lub cudów maryjnych³⁴³. Biblijny profil przepowiadania słowa Bożego będzie chronił je przed apokryficznością, mariocentryzmem, a także przeintelektualizowaniem, co w kontekście cech pobożności ludowej, panującej w sanktuariach, jest bardzo istotne. Ukazywanie ikony Maryi słuchającej służy promowaniu pobożności „jak Maryja” i „z Maryją”. W przepowiadaniu sanktuarijnym – konkluduje J. Kumala – inspiracją nie może być pragnienie, by pielgrzymi wrócili po raz kolejny do sanktuarium, lecz by powrócili do Chrystusa, pogłębiali relację z Nim i upodabniali się do Niego. W tym sensie sanktuarium powinno być szkołą słuchania słowa Bożego, rozważania go i wprowadzania w czyn. Owocem nawiedzenia sanktuarium będzie wówczas odkrycie Biblii, w której spotykamy Chrystusa za przykładem i z pomocą Maryi, Jego i naszej Matki³⁴⁴.

³⁴¹ Jan Paweł II, *Il corretto uso del linguaggio del corpo è testimonianza degna di veri profeti. Preghiera alla Madonna di Jasna Góra* (Udienza generale, 26 I 1983), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. VI/1, Città del Vaticano 1983, s. 250.

³⁴² Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, dz. cyt., 10, s. 311-312.

³⁴³ Por. J. Kumala, *Sanktuaria maryjne w służbie...*, s. 177.

³⁴⁴ Por. tamże, s. 180.

Powrót do komunii z Chrystusem w sakramencie pokuty i pojednania

Przepowiadanie słowa Bożego ze swej natury prowadzi do spotkania z Chrystusem w sakramentach świętych. „Gdy w sanktuarium sprawuje się sakrament – czytamy w dokumencie Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych – nie «robi się» zatem czegoś, ale spotyka się Kogoś, a nawet jest Ktoś, Chrystus, który w łasce Bożego Ducha staje się obecny, aby połączyć się z nami i przemienić nasze życie, włączając nas coraz skuteczniej we wspólnotę przymierza, którą jest Kościół”³⁴⁵. Mówiąc o sanktuarijnej celebracji wiary w sakramentach, myślimy nade wszystko o sakramentach pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Sanktuaria maryjne są szczególnie przestrzenią sprawowania zbawczej posługi jednania, „ciągłego nawracania się i odnowy”³⁴⁶. Pielgrzymujący do nich są przeświadczeni, że miłosierdzie Boga i Jego moc odpuszczania grzechów objawiają się szczególnie pod macierzyńskim okiem Niepokalanej. Jan Paweł II nazwał je wielokrotnie „oazami modlitwy, pokuty i pojednania”³⁴⁷, są bowiem „wspaniałym świadectwem Bożego miłosierdzia, które człowiek otrzymuje dzięki wstawiennictwu Maryi”³⁴⁸. „Gdy zaś z powodu grzechu spotyka nas nieszczęście utraty przyjaźni z Bogiem – stwierdził kiedy indziej – «instynktownie szukamy Tego, który ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» (por. Łk 5,24). Szukamy Go za pośrednictwem Maryi, której sanktuaria są miejscami nawrócenia, pokuty i pojednania z Bogiem. To Ona rozbudza w nas nadzieję płynącą ze skruchy i stałego postępowania drogą dobra”³⁴⁹. Maryja, Ucieczka grzeszników (*Refugium peccatorum*), nawołuje też uczniów Chrystusa do nawrócenia, oczyszczenia i pokuty. Uczyniła tak niegdyś w Lourdes i Fatimie³⁵⁰. Również dziś, ze swoich sanktuariów, „ponawia macierzyńskie i naglące wezwanie do nawrócenia na drogę prawdy i łaski, do życia sakramentalnego, zwłaszcza w odniesieniu do

³⁴⁵ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, dz. cyt., 11, s. 312.

³⁴⁶ Tamże, 15, s. 317.

³⁴⁷ Jan Paweł II, *Maryjne sanktuaria w Emilii* (Aniół Pański, 5 VI 1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 250. Por. tenże, *Odpowiedzialność za innych* (Homilia w Zapopan, 30 I 1979), w: tamże, t. II, s. 23.

³⁴⁸ Tenże, *Maryja w duchowym doświadczeniu Kościoła* (Audiencja generalna, 15 XI 1995), w: tamże, t. IV, s. 115.

³⁴⁹ Tenże, *Matka Boska del Pilar* (Aniół Pański, 15 XI 1987), w: tamże, t. V, s. 208.

³⁵⁰ Tenże, *Nasz świat potrzebuje nawrócenia* (Przemówienie po przybyciu do Groty Masabielle, 14 VIII 1983), *OsRomPol* 4(1983), nr 7-8, s. 6. Por. także Benedykt XVI, *Lourdes jest miejscem jedności, nadziei i nawrócenia* (Przemówienie w Lourdes podczas procesji ze świecami, 13 IX 2008), *OsRomPol* 29 (2008), nr 10-11, s. 27.

sakramentów pokuty i Eucharystii, do nabożeństwa wobec Jej Niepokalanego Serca oraz do ducha ofiary³⁵¹. Faktycznie, Jej sanktuaria są miejscami, gdzie „trwa nieprzerwany i wspinały ruch nawróceń. Ilu mężczyzn i ile kobiet, w kaplicy spowiedzi lub innych miejscach tych sanktuariów, odnalazło [...] pokój oczyszczonego serca!”³⁵². „Iluż tutaj się nawróciło – stwierdził Papież Wojtyła na Jasnej Górze – przechodząc od złego do dobrego użycia swej wolności? Iluż odzyskało prawdziwą godność przybranych synów Bożych? Jak wiele o tym mogłaby powiedzieć kaplica jasnogórskiego obrazu? Jak wiele o tym mogłyby powiedzieć konfesjonały całej bazyliki?”³⁵³. Nie bez racji Jasną Górę nazywa się „wielkim konfesjonalem narodu”³⁵⁴, bo jest ona „chyba najbardziej newralgicznym punktem duszpasterstwa na całej ziemi polskiej, zwłaszcza gdy chodzi o duszpasterstwo konfesjonału”³⁵⁵. W podobnym duchu wypowiedział się Jan Paweł II o sanktuarium w Loreto: „W Loreto nieprzebrane tłumy z całego świata codziennie przystępują do sakramentu pokuty [...], wielu wątpiących nawraca się i odnajduje wiarę, odrzuca grzech i przyjmuje łaskę, oziębłość i powierzchowność zamieniają się w duchową żarliwość i zaangażowane świadectwo”³⁵⁶.

Wyjątkowość relacji Maryi do Chrystusowej tajemnicy zbawczego jednania uzasadnia się zwykle trzema motywami. Pierwszy przypomina, iż w tajemnicy niepokalanego poczęcia jako pierwsza doświadczyła Ona Chrystusowego dzieła pojednania. Dokonało się w Niej pojednanie Boga z ludzkością, otrzymała bowiem „od Boga pełnię łaski na mocy odkupieńczej ofiary Chrystusa”³⁵⁷. Poprzez to Maryja jest najwspanialszym owocem zbawczego dzieła pojednania. Po drugie, jako doskonale zespolona z Bogiem, stała się od początku Jego pierwszym sprzymierzeńcem w dziele zbawczego jednania, czyli zawieraniu Nowego Przymierza. „Wydała na świat [Jezusa], który jest naszym pojed-

³⁵¹ Jan Paweł II, *Portugalskie sanktuarium w Fatimie* (Anioł Pański, 26 VII 1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 192.

³⁵² Tenże, *Zostaliśmy wezwani i konsekrowani dla sakramentu pojednania* (Przemówienie w Lourdes do kapłanów, 15 VIII 1983), *OsRomPol* 4(1983), nr 7-8, s. 8.

³⁵³ Tenże, *Tyś wielką chlubą...*, s. 180.

³⁵⁴ T. Siudy, *Sanktuarium maryjne w obliczu...*, s. 296.

³⁵⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do OO. Paulinów w kaplicy cudownego obrazu* (19 VI 1983), w: *Druga pielgrzymka Jana Pawła do Polski. Przemówienia – dokumentacja*, Poznań – Warszawa 1984, s. 64.

³⁵⁶ Tenże, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium...*, s. 164.

³⁵⁷ Tenże, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia” o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2 XII 1984), 35, Watykan 1985, s. 133. Por. Franciszek, *Bulla ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia „Misericordiae Vultus”* (11 IV 2015), *OsRomPol* 36 (2015), nr 5, s. 14.

naniem. [...] Stała pod krzyżem, kiedy Bóg przez krew swojego Syna pojednał wszystko ze sobą (por. Kol 1,20)³⁵⁸. Wówczas „okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca”³⁵⁹. Matczyzny wkład Maryi w dzieło jednania nie zakończył się jednak na Kalwarii. Uwielbiona w niebie – po trzeciej – ma serce wypełnione miłosierdziem dla grzeszników. Przyciąga ich ku sobie, aby z życzliwością i zrozumieniem ukazać im Bożą propozycję pojednania. Przybliżanie Bożego miłosierdzia przez Nią – uściśla encyklika *Dives in misericordia* – jest „szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”³⁶⁰. Inaczej mówiąc, w Maryi i przez Maryję nieskończone miłosierdzie Boga dla grzeszników nabiera przymiotów miłości prawdziwie matczynej. Maryja czyni je bardziej bliskim, ciepłym i serdecznym. Zachodzi „tutaj – tłumaczy Jan Paweł II – jakieś prawo ludzkich serc, iż tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”³⁶¹. W Jej obliczu rozpoznają miłość miłosierną Boga, troskę i dobroć Ojca. „To w Niej – dopowiada Benedykt XVI – Bóg odcisnął swój wizerunek, wizerunek Tego, który idzie za zagubioną owieczką aż w góry, między ciernie i kolce grzechów tego świata, pozwalając, aby raniła Go korona cierniowa grzechów, dopóki nie weźmie owieczki na ramiona i nie zanieśie jej do domu”³⁶².

W procesie jednania ludzi z Bogiem Maryja jawi się najpierw jako „sposób” przywoływania grzeszników do Bożej miłości. Adhortacja apostolska *Marialis cultus* podkreśla, że „cześć dla Matki Chrystusa daje wiernym sposobność postępu w łasce Bożej [...]. Albowiem nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej”³⁶³. Precyzyjniej mówiąc, osobista świętość Maryi jest wyczuwalna przez grzeszników. Swoim duchowym pięknem pociąga ich Ona do nawrócenia, tj. zaprasza pielgrzymujących do Jej

³⁵⁸ Jan Paweł II, *Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze* (Anioł Pański, 3 IX 1989), w: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, t. IV, Città del Vaticano 1992, s. 115. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 91.

³⁵⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia” o Bożym miłosierdziu* (30 XI 1980), 9, w: Jan Paweł II, *„Dives in misericordia”. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 28.

³⁶⁰ Tamże. Obszerniej wątek ten omawia A. Wojtczak, *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009, s. 211-214.

³⁶¹ Jan Paweł II, *Zawieram was Matce Miłosierdzia* (Przemówienie do pielgrzymów archidiecezji białostockiej 12 III 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. III, s. 203.

³⁶² Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 XII 2005), *OsRomPol* 27(2006), nr 2, s. 44.

³⁶³ MC 57.

sanktuariów do sakramentu pokuty i pojednania: „przyjdźcie się obmyć, oczyścić i zaczerpnąć nowego życia. «Nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię»”³⁶⁴. Rozbudza w nich jednocześnie nadzieję poprawy i wytrwania w dobrym, chociaż może się to wydawać – po ludzku rzecz biorąc – niemożliwe. Dlatego prefacja Mszy o *Matce pojednania* mówi o nich, iż „podziwiając Jej duchowe piękno, usiłują się powstrzymać od brzydoty grzechu, a rozważając Jej słowa i przykłady, zostają pociągnięci do zachowywania przykazań [Jej] Syna”³⁶⁵. A więc podejmują wysiłki i współpracują z łaską Bożą, by dokonała się w nich całkowita przemiana, zapoczątkowana w sakramencie chrztu. Pełnia łaski Maryi budzi w nich uzasadnioną nadzieję na Boże miłosierdzie, ponieważ jest „ręką miłą zwycięstwa łaski Bożej nad grzechem i śmiercią”³⁶⁶.

Nauczanie Magisterium Kościoła łączy z Ucieczką grzeszników także funkcję matczynego pośrednictwa. Szczególnie sanktuaria maryjne – uczy Jan Paweł II – „są wspaniałym świadectwem Bożego miłosierdzia, które człowiek otrzymuje przez wstawiennictwo Maryi. Cudowne przypadki [...] odnowy duchowej i nawrócenia dowodzą, że Maryja nadal spełnia – z Chrystusem i w Duchu – swoją misję Wspomożycielki i Matki”³⁶⁷. Przebywanie z Bogiem w chwale nieba i współodczuwanie z Nim rozszerzają Jej macierzyńskie serce i tym samym pozwalają lepiej służyć grzesznikom. Stara się ich uczynić uczestnikami pełni łaski, którą sama została ubogacona. Wstawia się za nimi u Syna, by otrzymali miłosierdzie i przebaczenie. Pochyla się niewidzialnie nad wszystkimi, aby doprowadzić ich do pojednania³⁶⁸.

Jej matczyne serce jest niewyczerpane. Maryja przygarnia wszystkich uciekających się do Niej i jest zawsze zwrócona „ku prośbom swoich dzieci, aby uzyskać dla nich przebaczenie i wyjednać odpuszczenie grzechów”³⁶⁹. „Nie zaznawszy grzechu – stwierdza encyklika *Veritatis splendor* – potrafi [Ona] współczuć z każdą słabością. Rozumie grzesznego człowieka i kocha go miło-

³⁶⁴ Jan Paweł II, *Nasz świat...*, s. 5.

³⁶⁵ Prefacja Mszy *Matka pojednania*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 79. Por. W. Turowski, *Przepowiadanie o Maryi w tajemnicach Chrystusa w świetle „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”. Studium homiletyczno-liturgiczne*, Olecko-Warszawa 2008, s. 297.

³⁶⁶ Jan Paweł II, *Maryja odbiciem piękna Chrystusa* (Anioł Pański, 8 XII 2004), OsRomPol 26(2005), nr 2, s. 25.

³⁶⁷ Tenże, *Maryja w duchowym doświadczeniu Kościoła* (Audiencja generalna, 15 XI 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, s. 115. Por. także J. Stöhr, *Zuflucht der Sünder*, „Sedes Sapientiae. Mariologisches Jahrbuch” 9(2005), nr 1, s. 139.

³⁶⁸ Por. Jan Paweł II, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (Audiencja generalna, 7 XII 1983), w: tamże, s. 38.

³⁶⁹ Prefacja Mszy *Najświętsza Maryja Panna, Królowa i Matka Miłosierdzia*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 165.

ścią Matki. [...] Z tej samej przyczyny nie zgadza się, by grzeszny człowiek był oszukiwany przez tych, którzy w imię fałszywie rozumianej miłości usprawiedliwialiby jego grzech, gdyż wie, że zniweczyłoby to ofiarę Chrystusa Jej Syna³⁷⁰. Maryja broni nadto swoje dzieci i osłania je „przed szkodliwymi skutkami ich własnych grzechów”³⁷¹. Oręduje za tymi, którzy walczą, aby wyrwać się z niewoli grzechu, tzn. „duszami spragnionymi Boga i za tymi, którzy cierpią w ciele lub znoszą próby zmysłowe; za tymi, którzy pozwalają się zwieść pokusom grzechu, i za tymi, którzy walczą, aby wyrwać się z jego sidła. Macierzyńska troska nie pomija nikogo”³⁷², ale, co więcej, nawołuje do „korzystania z Jej macierzynej pomocy”³⁷³.

W odpowiedzi uczniowie Chrystusa błagają Ją o wstawiennictwo u Boga: „odczuwając Jej macierzyńską miłość, uciekają się do Niej i wypraszają [Boże] przebaczenie”³⁷⁴. Czynią to z przekonaniem, że jest Ona Matką, która „nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu”³⁷⁵. „Matką – dodaje Benedykt XVI – do której każdy może śmiało zwrócić się w jakiegokolwiek potrzebie, mimo własnej słabości i grzechu, bo Ona potrafi zrozumieć wszystko i jest dostępna dla wszystkich mocą twórczej dobroci”³⁷⁶.

Teksty liturgiczne – przeznaczone nade wszystko dla sanktuariów maryjnych – obfitują w prośby kierowane do Boga, żeby za pośrednictwem Maryi udzielił nam łaski pojednania: „daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu”³⁷⁷; „za Jej wstawiennictwem uwolnij nas od wszelkich grzechów”³⁷⁸; „spraw, byśmy za macierzyńskim wstawiennictwem Najświętszej Maryi

³⁷⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (6 VIII 1993), 120, Poznań 1993, s. 180.

³⁷¹ Tenże, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej* (Audiencja generalna, 24 IX 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, s. 302.

³⁷² Tenże, *Maryja czuwa nad nami* (Regina coeli, 5 V 1996), *OsRomPol* 17(1996), nr 7-8, s. 25.

³⁷³ Tenże, *Co znaczy poświęcić świat...*, s. 160. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, s. 215-216.

³⁷⁴ Prefacja Mszy Najświętsza *Maryja Panna, Matka pojednania...*, s. 78-79.

³⁷⁵ Jan Paweł II, *Matka Miłosierdzia czuwa nad nami* (Homilia z okazji 400-lecia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, 19 VIII 2002), *OsRomPol* 23(2002), nr 9, s. 31. Por. Franciszek, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Wizyta w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 I 2015), *OsRomPol* 36(2015), nr 2, s. 13.

³⁷⁶ Benedykt XVI, *Niepokalana Matka...*, s. 44.

³⁷⁷ Kolekta Mszy uroczystości *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 251.

³⁷⁸ Modlitwa nad darami Mszy uroczystości *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: tamże.

Panny otrzymali odpuszczenie naszych grzechów³⁷⁹; „abyś za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, która jest Ucieczką grzesznych, litościwie odpuścił nam grzechy³⁸⁰; „spraw, abyśmy [...] razem z Najświętszą Dziewicą zawsze wychwalali Twoje miłosierdzie i doznawali opieki Tej, którą czcimy jako Królową łaskawą dla grzeszników³⁸¹.

W podsumowaniu tego punktu warto przywołać postulat J. Kumali, który nawołuje, aby w duszpasterstwie maryjnym, szczególnie w sanktuariach, ukazywać najpierw Chrystusa, który objawia Ojca bogatego w miłosierdzie, a dopiero w świetle tej tajemnicy przedstawiać oblicze Ucieczki grzesznych, która pierwsza doświadczyła Bożego miłosierdzia oraz zna jego cenę, a obecnie „litością przejęta³⁸² pochyla się nad pielgrzymami i ich grzechami. Dlatego potrzeba dzisiaj w stylu pracy sanktuarium przezwyciężania „duszpasterstwa strachu”, przy równoczesnym kształtowaniu go w duchu encykliki *Dives in Misericordia*, a więc odkrywaniu „teologii czułości”, która ukazuje prawdziwe oblicze miłosiernego Boga. W takiej perspektywie łatwo zauważyć rolę Maryi, która, „gdy jest sławiona i czczona, przywołuje wiernych do Syna swego i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca³⁸³.

Pielgrzymka pątnika do sanktuarium „powieli doświadczenie syna marnotrawnego, który zgrzeszył, poznał surowość próby i pokuty. [...] Ale zapewnia mu też radość uścisku ramion Ojca bogatego w miłosierdzie³⁸⁴. Winno być ono stąd miejscem, w którym sakrament pokuty i pojednania jest sprawowany z wielką gorliwością, „w atmosferze pokoju, skupienia i medytacji³⁸⁵. Ta odpowiedzialna i zarazem niełatwa posługa domaga się od spowiedników szczególnej dojrzałości duchowej. Jako pierwsi – postuluje Benedykt XVI – winni oni odnowić w sobie świadomość, że sami są penitentami i potrzebują uzyskać sakramentalne przebaczenie, ażeby doszło w nich do odnowy spotkania z Chrystusem, które rozpoczęło się w sakramencie chrztu, a znalazło szczególnie i ostateczny kształt w sakramencie święceń³⁸⁶.

³⁷⁹ Kolekta Mszy Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania..., s. 78.

³⁸⁰ Modlitwa nad darami Mszy Najświętsza Maryja Panna, Matka pojednania..., s. 78.

³⁸¹ Modlitwa po Komunii Mszy Najświętsza Maryja Panna, Królowa i Matka Miłosierdzia..., s. 165. Por. też A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, s. 216-217.

³⁸² KK 58.

³⁸³ Tamże, 65.

³⁸⁴ *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000* (11 IV 1998), 36, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 3, s. 342.

³⁸⁵ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 277.

³⁸⁶ Por. Benedykt XVI, *Spowiedź sakramentalna siłą nowej ewangelizacji* (Przemówienie do uczestników kursu dla spowiedników, 9 III 2012), *OsRomPol* 33(2012), nr 5, s. 48.

Najdoskonalsze przyłgnięcie do Chrystusa w Eucharystii

Sanktuaryjna diakonia słowa Bożego oraz sakramentu pokuty i pojednania, w których ma swój udział Dziewica z Nazaretu, prowadzi do najdoskonalszego spotkania z Chrystusem na drogach ziemskiego pielgrzymowania, jakie stanowi Eucharystia. O sanktuarium maryjnym w Lourdes Jan Paweł II powiedział: „sercem Lourdes jest Eucharystia, ku której wszystko zmierza i z której wszystko promieniuje”³⁸⁷. Oznacza to, że „celebracja Eucharystii jest szczytem i jakby punktem centralnym całego duszpasterstwa w sanktuariach”³⁸⁸. Urzeczywistniają one w wyjątkowy sposób tajemnicę paschalnego Wieczernika. Głęboka więź między nabożeństwem maryjnym i kultem Eucharystii sprawia, że „Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”³⁸⁹ – i odwrotnie: „nasze [...] doświadczenie Eucharystii skierowuje nas równocześnie do Maryi”³⁹⁰.

Istnieją wielorakie powiązania Maryi z tajemnicą Eucharystii. Chociaż nie można wykazać fizycznej obecności Maryi w Wieczerniku podczas ustanowienia Eucharystii, to jednak więzi Maryi z Eucharystią „można określić pośrednio, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy”³⁹¹. Jest Ona „Niewiastą Eucharystii”³⁹², gdyż całe Jej życie było w pewien sposób „procesją Bożego Ciała”, „prawdziwą egzystencją eucharystyczną”³⁹³. Wyraziła Ona swoją wiarę eucharystyczną, „jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt ofiarowania swojego dziewiczego łona, by mogło się dokonać wcielenie Słowa Bożego”³⁹⁴. Antycypowała w sobie to, co w jakiejś mierze urzeczywistnia się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. A więc „Ciało Chrystusa w Eucharystii jest

³⁸⁷ Jan Paweł II, *Msza święta dla chorych w dniu Matki Bożej z Lourdes* (Homilia w Watykanie, 11 II 1991), *OsRomPol* 12(1991), nr 2-3, s. 39. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 93.

³⁸⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dz. cyt., 268, s. 189.

³⁸⁹ RM 44.

³⁹⁰ Jan Paweł II, *Polska droga do Eucharystii prowadzi przez Maryję* (Homilia na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, 8 VI 1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. II, s. 285.

³⁹¹ Tenże, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia” o Eucharystii w życiu Kościoła* (17 IV 2003), 53, Poznań 2003, s. 62 [dalej: EdE].

³⁹² Tamże.

³⁹³ Jan Paweł II, *Eucharystia źródłem życia Kościoła* (Anioł Pański, 5 VI 1994), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 430.

³⁹⁴ EdE 55.

sakramentalnie ciałem przyjętym od Maryi Dziewicy³⁹⁵. Podczas IV wizyty w Ojczyźnie Jan Paweł II stwierdził: „Pochylamy się z najgłębszą czcią wobec tajemnicy: «Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami». Na iluż to miejscach waszej ziemi, w ilu sanktuariach maryjnych trwa ta zbawcza chwila zwiastowania. Ile warg powtarza słowa Dziewicy Bogarodzicy. «Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi» – w tej Eucharystii, którą tu sprawowaliśmy³⁹⁶. Dzięki Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i Jego odkupieńczą ofiarą krzyża, „utożsamiając się z duchem Maryi³⁹⁷. Ona przez całe swoje życie realizowała u boku Syna wymiar ofiarniczy Eucharystii. Zwłaszcza na Kalwarii „najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, żeby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona³⁹⁸. Dlatego „Błogosławiona Dziewica trwa w głębokiej zażyłości zarówno z Chrystusem, jak i Kościołem [...], co stanowi samą istotę liturgii. [...] Maryja obecna jest w pamiętce – w czynności liturgicznej – gdyż była obecna w zbawczym wydarzeniu³⁹⁹. Każda Eucharystia wprowadza nas „w najściślejszą komunie z Nią, Matką, której ofiara uobecnia się tak, jak ofiara Syna uobecnia się w słowach konsekracji chleba i wina wypowiedzianych przez kapłana⁴⁰⁰. Ponadto więź Maryi z Eucharystią wypowiada się w Jej postawie dziękczynienia i uwielbienia Boga, czego świadectwem jest kantykt *Magnificat*⁴⁰¹.

Owa wieloraka więź Maryi z Eucharystią stanowi o tym, że do Eucharystii zbliżamy się „z Maryją”, „jak Maryja” i „przez Maryję”. W pierwszym rzędzie jest Ona przykładem postawy eucharystycznej. Kościół, patrząc na Nią, jest wezwany do Jej naśladowania w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy. „Z Maryją” i „jak Maryja” „zbliżamy się do źródła, włączamy się w ofiarę Jej Syna, karmimy się Jego życiem: «Tajemnicą wiary»⁴⁰². Warto wejść do Jej

³⁹⁵ Jan Paweł II, *Matka Boża i Eucharystia* (Anioł Pański, 13 VI 1993), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 411.

³⁹⁶ Tenże, *Matko Serca Jezusowego przybliżaj nas do Twego Syna* (Anioł Pański, 2 VI 1991), *OsRomPol* 12(1991), nr 5, s. 16.

³⁹⁷ EdE 58.

³⁹⁸ KK 58.

³⁹⁹ Jan Paweł II, *Godność Maryi w sprawowaniu liturgii* (Anioł Pański, 12 II 1984), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. V, s. 126.

⁴⁰⁰ Tenże, *Bezcenny dar Zmartwychwstałego* (Anioł Pański, 5 VI 1983), w: *Anioł Pański z pamięcią Janem Pawłem II...*, t. II, s. 203. Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 94.

⁴⁰¹ Por. EdE 58.

⁴⁰² Jan Paweł II, *Dziedzictwo pokoleń: wiara, która jest udziałem w wierze Maryi* (Homilia w sanktuarium Notre-Dame du Cap, 10 IX 1984), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, s. 246.

szkoły, aby uczyć się od Niej jednoczyć z Chrystusem w tajemnicy Jego eucharystycznej obecności.

„Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary – zakłada encyklika *Ecclesia de Eucharistia* – która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie⁴⁰³. Znaczy to, że nakaz Chrystusa: „«To czyńcie na moją pamiątkę!» (Łk 22,19), staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5)⁴⁰⁴. Słowa Maryi stanowią zachętę do ufności. Ona nam mówi: „«Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swe Ciało i Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie chleb życia⁴⁰⁵. Poprzez wzbudzenie wiary eucharystycznej Maryja prowadzi nas ku coraz doskonalszemu uczestnictwu w zbawczej mocy ofiary Jezusa. Jest wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej, która jest szczególnym miejscem, w którym Chrystus spotyka się z nami i zaprasza nas jednocześnie do najpełniejszej wspólnoty ze sobą⁴⁰⁶.

Kościół żyje ustawicznie odkupieńczą ofiarą Chrystusa, utożsamiając się z duchem Maryi, gdyż była Ona świadkiem i uczestnikiem tej miłości, którą Chrystus do końca nas umiłował, a która obecnie swój sakramentalny wyraz znajduje w Eucharystii. Przeżywanie w niej pamiątki śmierci Chrystusa zakłada także nieustannie przyjmowanie Matki Jezusa jako naszej Matki. Biorąc Ją „do siebie”, przyjmujemy to wszystko, co było Jej udziałem na Kalwarii, a więc to, że w akcie matczynej miłości ofiarowała Jezusa na przebłaganie za grzechy całej ludzkości⁴⁰⁷. Gdy celebруем „Eucharystię, uobecniającą pamiątkę Paschy Chrystusa, w jakiś sposób staje się żywa i aktualna również ofiara Jego Matki. Choć nie ma ona wprost charakteru zbawczego jak ofiara Chrystusa – jedynego Odkupiciela, to jednak stanowi wielki dar dla wierzących⁴⁰⁸. Duchowa

⁴⁰³ EdE 54.

⁴⁰⁴ Tamże.

⁴⁰⁵ Tamże.

⁴⁰⁶ Por. A. Wojtczak, *Maryja – „Niewiasta Eucharystii” według nauczania Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 6(2004), nr 1, s. 363.

⁴⁰⁷ Por. tamże, s. 369-370.

⁴⁰⁸ Jan Paweł II, *Przesłanie na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze w Częstochowie* (15 VIII 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. III, s. 228.

komunia z cierpiącą Maryją pociąga za sobą „podjęcie zadania upodobniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła”⁴⁰⁹.

Jan Paweł II podjął próbę odczytania maryjnego *Magnificat* w perspektywie eucharystycznej. Pieśń ta – jego zdaniem – stanowi wzór eucharystycznej postawy Kościoła, którą wyrażają słowa prefacji: „godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy nieustannie wysławiali Ciebie, wszechmogący, wieczny Boże, i Tobie za wszystko składali dziękczynienie”⁴¹⁰. Oznacza to, że wraz z aktem eucharystycznego uwielbienia Boga, jakby z konieczności budzi się wspomnienie Bożej Rodzicielki. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”, „nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca «przez» Jezusa, lecz wielbi Go także «w» Jezusie i «z» Jezusem”⁴¹¹. Sprawując Eucharystię, łączymy nasze głosy z Jej głosem i składamy dziękczynienie Bogu „przez”, „w” i „z” Chrystusem⁴¹².

Maryja nie tylko uczy uczniów Chrystusa postawy eucharystycznej, ale pomaga jednocześnie ją realizować. Wspiera ich swoim macierzyństwem w urzeczywistnianiu kapłaństwa powszechnego i składaniu duchowych ofiar. Sanktuaria maryjne są nazywane „wieczernikami”. Wyraża to prawdę o obecności Matki pośród modlącego się Kościoła. Szczególnym wyrazem tego jest celebrowanie Eucharystii⁴¹³. Jan Paweł II powiedział w sanktuarium w Śaŝtinie na Słowacji: „Tak więc liturgia dzisiejsza pragnie nam powiedzieć, że w tym miejscu Maryja modli się z nami. Nie tylko my do Niej zanosimy nasze modlitwy, prośby [...] ale przede wszystkim Ona sama modli się wraz z nami, tak jak modliła się wespół z Apostołami w oczekiwaniu na Pięćdziesiątnicę”⁴¹⁴. Eucharystia sprawowana w komunii z Maryją jest przestrzenią, w której pielgrzymi doświadczają spotkania z Chrystusem. Jest Ona Matką, która gromadzi uczniów Chrystusa przy stole Eucharystii. Macierzyństwo Kościoła urzeczywistnia się przy Jej współdziałaniu, a więc czerpie z Jej macierzyńskiego pośrednictwa. Jest ono – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater* – „szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w Świętej Uczcie – liturgicznym święceniu tajemnicy odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy”⁴¹⁵. Spotkanie z Chrystusem Eucharystycz-

⁴⁰⁹ EdE 57.

⁴¹⁰ 2. Prefacja zwykła, w: *Mszal rzymski...*, s. 54.

⁴¹¹ EdE 58.

⁴¹² Por. Jan Paweł II, *Nabożeństwo ludu...*, s. 118.

⁴¹³ Por. T. Siudy, *Sanktuaria maryjne w posłudze...*, s. 95.

⁴¹⁴ Jan Paweł II, *W tym miejscu Maryja modli się z nami* (Homilia w Śaŝtinie, 1 VII 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. III, s. 206.

⁴¹⁵ RM 44.

nym dokonuje się także podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. I znowu „Maryja nam mówi: «Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej wzrok utkwiony w Nim, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. On patrzy na ciebie z miłością. Nie lękaj się! On ciebie nauczy iść za Nim»⁴¹⁶.

Nasuwa się końcowy wniosek, że sanktuaria maryjne winny być wzorcowymi ośrodkami kultu eucharystycznego. Liturgia Eucharystii nie może być w nich niczym i w żaden sposób przysłoniona, lecz stanowić centrum i serce ich życia i posługi, gdyż „zawiera się w niej całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha⁴¹⁷. Z tej racji „nieszczęściem dla sanktuariów są Msze święte «ciche i przyspieszone»⁴¹⁸. Należy poświęcić więcej uwagi, aby były one przykładowo sprawowane i prowadziły pielgrzymów do „głębokiego spotkania z Chrystusem⁴¹⁹. Maryja – sumuje myśl Jan Paweł II – „pozostając przez całe życie w komunii z Synem, nie tylko przez więzy krwi, ale nade wszystko przez miłość, jest najdoskonalszą Nauczycielką tej miłości, która pozwala nam najpełniej zjednoczyć się z Chrystusem w tajemnicy Jego eucharystycznej obecności⁴²⁰. Nic bardziej niż duchowość *Magnificat* Maryi „nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej⁴²¹.

Utożsamianie się z Chrystusem w świadczeniu miłości braterskiej

Sanktuaria powinny być wreszcie miejscami, w których pielgrzymi uczą się i doświadczają miłości braterskiej. „Każde sanktuarium maryjne – konkretyzuje dokument Głównego Komitetu Roku Maryjnego – czcąc obecność, przykład i wstawiennictwo Dziewicy [...] jest ogniskiem promieniującym światłem i ciepłem miłości [...] wzorującej się na postawie Matki Jezusa zawsze uważnej i pełnej troski o potrzebujących⁴²². „Sanktuarium w Lourdes – dopowiada Benedykt XVI – ma być [...] także miejscem służby braciom, w szczególności

⁴¹⁶ Franciszek, *Jak na nas patrzy Maryja?* (Papieskie przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divine Amore*, 12 X 2013), *OsRomPol* 34(2013), nr 12, s. 6.

⁴¹⁷ DK 5. Por. T. J. Fułat, *Funkcja sanktuariów w Kościele – aspekt teologiczno-prawny*, „Przegląd Kalwaryjski” 7(2002), s. 337.

⁴¹⁸ M. Pisarzak, *Rola sanktuariów maryjnych w kształtowaniu pobożności maryjnej*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J. S. Gajek, K. Pek, Warszawa 1993, s. 211.

⁴¹⁹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dz. cyt., 268, s. 189.

⁴²⁰ Jan Paweł II, *Przesłanie...*, s. 228.

⁴²¹ EdE 58.

⁴²² Główny Komitet Roku Maryjnego, *Sanktuaria maryjne* (List okólny, 7 X 1987) – cyt. za: T. Siudy, *Sanktuarium maryjne w obliczu...*, s. 297.

poprzez przyjmowanie chorych, ubogich i wszystkich cierpiących. W tym miejscu Maryja przychodzi do nas jak Matka, zawsze gotowa pomagać swoim dzieciom. Przez blask Jej oblicza przebija Boże miłosierdzie. Pozwólmy, aby poruszyło nas Jej spojrzenie, które mówi nam, że Bóg nas wszystkich miłuje i nigdy nie opuszcza⁴²³.

Maryja jawi się jako wzór miłości bliźniego. Uczy w pierwszej kolejności, że miłość rodzi się dzięki najbardziej intymnej jedności z Bogiem, przez którą stajemy się Nim przeniknięci – to warunek, który pozwala nam, abyśmy doświadczyli Jego miłości i w odpowiedzi sami zaczęli kochać⁴²⁴. Maryja doskonale ilustruje, że uczeń Chrystusa tym bardziej jest, im bardziej kocha. Jedynie miłość czyni go bardziej ludzkim, bo przemienia go w przejrzysty obraz Boga będącego miłością. W Jej szkole uczymy się także, iż *caritas* jest czymś więcej niż zwyczajną działalnością. Działanie praktyczne jest niewystarczające, jeżeli nie jest w nim obecna miłość do bliźniego, która karmi się spotkaniem z Chrystusem. „Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego – przekonuje Maryja – staje się w ten sposób daniem samego siebie: by dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba⁴²⁵. Konkretniej mówiąc, gdy uczeń Chrystusa po Eucharystii powraca do codzienności, powinien uczynić ze swego życia dar; czuć się dłużnikiem swoich braci z racji na to, co otrzymał podczas liturgii, podobnie jak uczniowie z Emaus, którzy rozpoznawszy zmartwychwstałego Chrystusa przy „łamaniu chleba”, zapragnęli podzielić się z braćmi radością spotkania z Panem⁴²⁶. Spoglądając natomiast na sytuację pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, odkrywamy, że jedność serc, jaka objawiła się w oczekiwaniu na zesłanie Bożego Ducha, związana była z obecnością Maryi. Także dziś dzięki Jej promieniującej miłości możliwe jest zachowanie braterskiej miłości między uczniami Chrystusa. „Ona – zaznacza Jan Paweł II – daje nam wzór doskonałego ucznia Chrystusa, który jest twórcą państwa ziemskiego i przemijającego, a zarazem zdąża do niebieskiego [...]; ucznia, który jest rzecznikiem sprawiedliwości wyzwalającej uciśnionych i miłości przychodzącej z pomocą potrzebującym, a zwłaszcza jest czynnym świadkiem miłości budującej Chry-

⁴²³ Benedykt XVI, *To sanktuarium jest miejscem modlitwy i służby braciom* (Homilia na zakończenie obchodów 150-lecia objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes, 14 IX 2008), *OsRomPol* 29(2008), nr 10-11, s. 30.

⁴²⁴ Por. tenże, *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej* (25 XII 2005), 42, *Poznań* 2006, s. 60.

⁴²⁵ Tamże, 34, s. 52.

⁴²⁶ Por. T. J. Fułat, art. cyt., s. 339.

stusa w duszach ludzkich. Tym dla nas jest Niepokalana w sanktuarium Zapopan. Przybyliśmy dzisiaj do Niej, żeby tego się od Niej nauczyć⁴²⁷.

Miłość Chrystusa postuluje odwzajemnienie ze strony pielgrzyma. Ukazuje On Boże miłosierdzie jako wzór miłosierdzia ludzkiego (Łk 6,36). „W znaczeniu ogólnym i języku pokornych – czytamy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* – «miłosierdzie» jest «miłością» świadczoną w imię Boga. Przejawia się ona konkretnie w życzliwym odnoszeniu się do drugiego człowieka, w miłosierdziu, solidarności i dzieleniu się z bliźnimi, w pomocy i darze z siebie. Dzięki wspaniałomyślności wiernych i gorliwości odpowiedzialnych za sanktuaria wiele z nich jest miejscem pośredniczenia między miłością Boga i braterskim miłosierdziem z jednej strony, a potrzebami człowieka z drugiej. W sanktuariach tych kwitnie miłość Chrystusa i jakby przedłuża się macierzyńska troska Maryi⁴²⁸. Inspiruje ona do wychodzenia naprzeciw ludziom i nawiązywania z nimi braterskich relacji. Maryja uczy wrażliwości, solidarności i współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła, a także zachęca do czynnego włączenia się w jej budowanie. W duchu tej miłości sanktuaria stają się miejscami promocji ludzkiej, troski o życie, jego ochrony od poczęcia do naturalnej śmierci (np. duchowa adopcja, poradnie życia rodzinnego). Mogą w nich działać też stacje *Caritas*, kuchnie dla ubogich i centra opieki społecznej. Wszystkie te dzieła są przejawami opcji na rzecz ubogich, która wpisuje się w maryjne *Magnificat*⁴²⁹ – innymi słowy: w uczniowską maryjność.

* * *

Zaprezentowane refleksje nie wyczerpują podjętego tematu, gdyż zagadnienie sanktuarium maryjnego jako miejsca kształtowania uczniów Chrystusa jest znacznie szersze. Ukazują jednak pokrótce, że poczworna diakonia sanktuarium w odniesieniu do słowa Bożego, sakramentu pokuty i pojednania, Eucharystii i świadectwa miłości, służba zapośredniczona macierzyńską obecnością Maryi, stanowi specyfikę sanktuarium maryjnego w duszpasterskiej posłudze Kościoła. Swoistą syntezą tej roli sanktuarium jest kształtowanie tego, co Jan Paweł II nazwał „maryjnym wymiarem uczniów Chrystusowych”⁴³⁰,

⁴²⁷ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność...*, s. 23.

⁴²⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dz. cyt., 275, s. 194.

⁴²⁹ Por. RM 37. Konkretnie przejawy miłości braterskiej świadczonej w sanktuarium maryjnym omawia szczegółowo W. Taraska, dz. cyt., s. 195-254.

⁴³⁰ RM 45.

który wypowiada się ostatecznie w „synowskim zawierzeniu względem Bogarodzicy”⁴³¹. Zawierzyć się Maryi oznacza zdać się na pomoc Jej przykładu i matczynego wstawiennictwa, aby odnaleźć sens życia chrześcijańskiego, które jest życiem w „Chrystusie”. Ma ono początek w sakramencie chrztu i wyraża się w życiu zobowiązaniami chrzcielnymi, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie „ukształtuje”⁴³².

Dobrze zatem czynią uczniowie Chrystusa – stwierdza papież Franciszek – kiedy szukając Chrystusa i upodabniając się do Niego, pukają do domu Matki i proszą: Ukaż nam Chrystusa! „To od Niej uczymy się bycia prawdziwymi uczniami”⁴³³. W sanktuarium wita nas Ona jak w swoim domu. „Każdy pielgrzym może czuć się jak u siebie, bo [...] Maryja wprowadza nas w obecność swego Syna Jezusa”⁴³⁴. Istnieje ścisły związek pomiędzy naśladowaniem Chrystusa i naśladowaniem Maryi. „Nie zapominając, że Chrystus jest pierwszym wzorcem – podkreśla Jan Paweł II – Sobór sugeruje [...], że istnieją pewne wewnętrzne postawy, których wzorem jest Maryja, a które pomagają chrześcijaninowi w ustanowieniu autentycznej relacji z Chrystusem. Rzeczywiście, spoglądając na Maryję, człowiek wierzący uczy się żyć w głębszej jedności z Chrystusem, iść za Nim z żywą wiarą, pokładać w Nim ufność i nadzieję, kochać Go całym swym jestestwem”⁴³⁵. W tym kontekście należy przyznać rację Januszowi Kumali, że ważne jest, aby pielgrzym doświadczył w sanktuarium

⁴³¹ Tamże.

⁴³² Synowskie zawierzenie Matce Jezusa omawia obszerniej T. Siudy, *Wiara naznaczona heroizmem zawierzenia*, w: *Jasnogórska szkoła wiary. Ogólnopolskie sympozjum mariologiczno-maryjne. Jasna Góra – 10 kwietnia 2013*, red. Z. S. Jabłoński, Jasna Góra – Częstochowa 2013, s. 165-169.

⁴³³ Franciszek, *W domu Maryi* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24 VII 2013), *OsRomPol* 34(2013), nr 10, s. 13.

⁴³⁴ Tenże, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Przemówienie w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 I 2015), *OsRomPol* 36(2015), nr 2, s. 13.

⁴³⁵ Jan Paweł II, *Maryja figurą i wzorcem Kościoła* (Audiencja generalna, 6 VIII 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, s. 284. „Bez wątpienia, naśladowanie Jezusa Chrystusa jest drogą królewską, której winniśmy się trzymać, aby osiągnąć świętość życia i w miarę możliwości odtworzyć w sobie bezwzględna doskonałość Ojca Niebieskiego. Lecz chociaż Kościół katolicki zawsze głosił tę tak bardzo doniosłą prawdę, to jednak równocześnie twierdził, że naśladowanie Maryi Dziewicy nie tylko nie odwodzi od wiernego kroczenia śladami Chrystusa, ale nawet czyni je miłszym i łatwiejszym; bo przecież Najświętsza Dziewica, która zawsze pełniła wolę Bożą, pierwsza spośród wszystkich zasłużyła sobie na tę pochwałę, jaką Syn skierował do swoich uczniów: «Ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką» (Mt 12,50)”, Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Signum magnum” o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła*. 13 V 1967, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 231.

